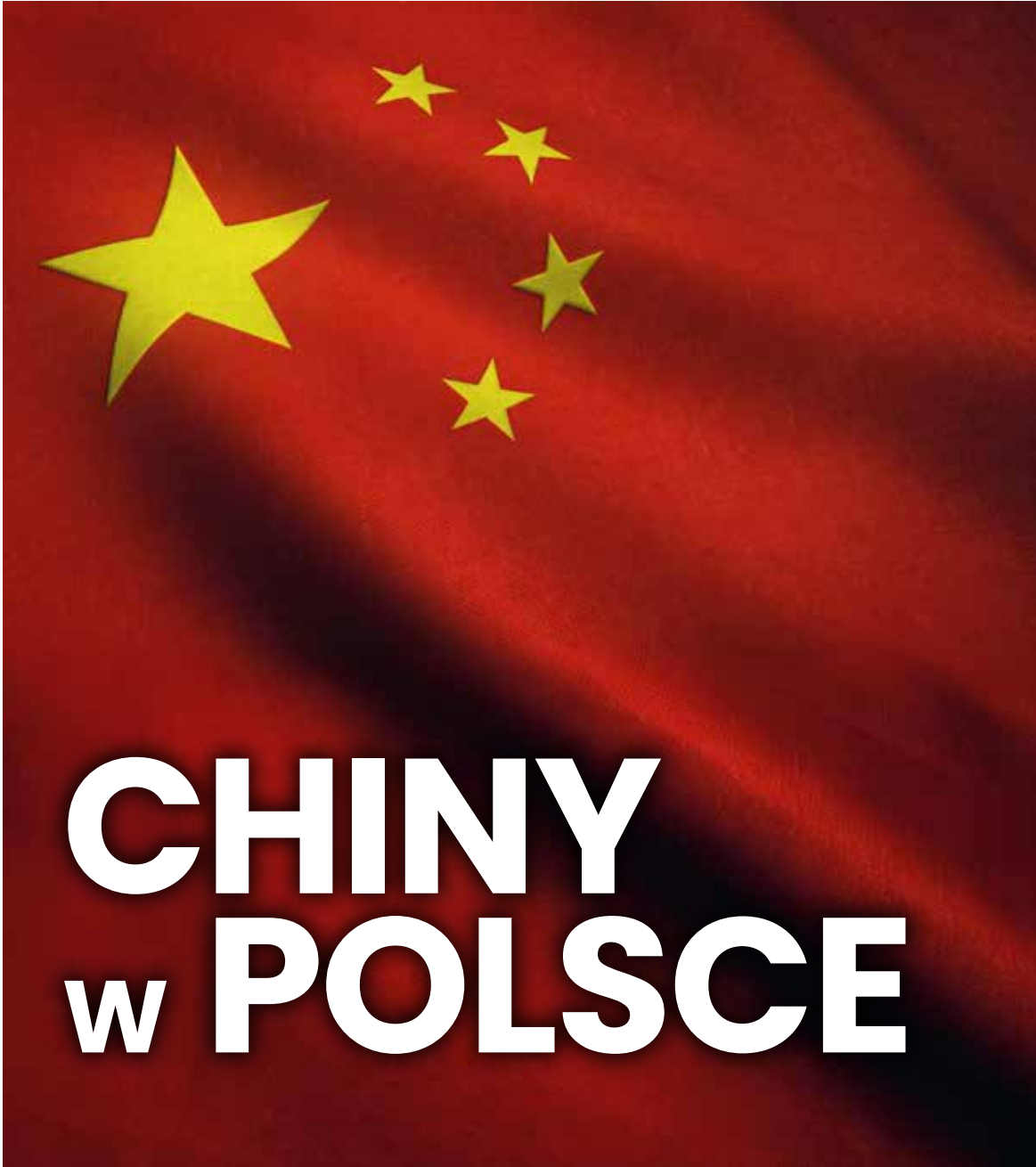


RAPORT

Home&Market – maj 2026

A large, textured image of the Chinese national flag, featuring a red field with five golden-yellow stars. One large star is positioned on the left, and four smaller stars are arranged in an arc to its right. The flag has a subtle wavy texture.

**CHINY
w POLSCE**

To nie Chiny ścigają świat. To świat próbuje dogonić Chiny

Przez lata Zachód lubił mówić o Chinach jako o „fabryce świata”, dając do zrozumienia, że są one ogromnym, tanim i bardzo prostym zapleczem produkcyjnym dla pozostałych państw. Obecnie taki opis nie obejmuje już rzeczywistej skali i charakteru chińskiej pozycji. Państwo Środka nie jest już bowiem wyłącznie miejscem taniej produkcji. To przede wszystkim potęga przemysłowa, gracz technologiczny i państwo, które potrafi łączyć skalę, szybkość działania oraz strategiczną cierpliwość. Niemal każdy większy ośrodek gospodarczy na świecie musi dziś układać swoją politykę handlową, przemysłową i inwestycyjną w taki sposób, aby uwzględniła ona Pekin.

Na tym polega sedno sprawy: Chiny nie „ogrywają” świata za pomocą środków militarnych, ale ceną, logistyką, łańcuchem dostaw, konsekwencją przemysłową i obecnością własnych firm na zagranicznych rynkach. A w energetyce i technologiach zielonej transformacji ta przewaga jest ogromna. Jeżeli ktoś kontroluje tak ważną część infrastruktury gospodarki, to nie musi nikomu grozić irracjonalnymi cłami czy konfliktem zbrojnym. Wystarczy, że dostarcza swoje towary szybciej, taniej i na większą skalę niż pozostali producenci.

Media – szczególnie na Bliskim Wschodzie, zwracają uwagę, że powszechne przekonania Europejczyków, na temat chińskiej polityki są błędne i często po prostu niesprawiedliwe. Bo, gdy europejski lub amerykański przemysł traci udział w rynku, łatwiej ogłosić, że oto nadciąga groźny rywal, niż uczciwie zapytać, dlaczego własne państwa przez lata przesypiały politykę przemysłową, zaniedbywały infrastrukturę albo



PIOTR BACHURSKI
redaktor naczelny

wierzyły, że sam rynek wszystko załatwi. W tym kontekście to nie Chiny rywalizują ze światem, ale świat z Chinami, bo to właśnie Państwo Środka wyznaczyło tempo w sektorach, które mają decydować o pozycji gospodarczej w XXI wieku.

Mówi się, że Chiny rzucają światu wyzwanie, podczas gdy w istocie to świat coraz częściej definiuje własne strategie przez pryzmat chińskiej skuteczności. A to już nie jest propaganda ani retoryka. To najczystsza polityczna ekonomia. Kiedy jedno państwo staje się punktem odniesienia dla taryf, dotacji, strategii „de-risking”, planów reindustrializacji i sporów o technologie, znaczy to, że weszło do ścisłego centrum gry. Chiny okazały się skuteczne – dlatego oprócz podziwu, budzą też niepokój pozostałych światowych mocarstw.





Chiny mogą być ważnym partnerem dla Polski na drodze transformacji energetycznej

Jego Ekscelencja Lu Shan, Ambasador Nadzwyczajny i
Pełnomocny
Chińskiej Republiki Ludowej
w Rzeczypospolitej Polskiej,

strona 18-23



Fot. Piotr Wojnarowski, Kancelaria Prezydenta Miasta Krakowa

**DROGĄ DO
REALIZACJI
BEZPIECZEŃSTWA
ENERGETYCZNEGO
NIGDY NIE JEST
STRATEGIA**

Obecnie niestabilność i niepewność w środowisku międzynarodowym nasilają się. Ostatnie napięcia na Bliskim Wschodzie negatywnie wpływają na globalne bezpieczeństwo energetyczne oraz ciągłość łańcuchów dostaw i produkcji. W tych warunkach dywersyfikacja struktury energetycznej oraz zwiększenie zdolności do zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego stały się ważnym kierunkiem rozwoju, na który zwracają uwagę wszystkie państwa. Przyspieszenie rozwoju nowych źródeł energii i transformacji energetycznej jest nie tylko koniecznością w obliczu zmian klimatycznych, lecz także kluczowym wsparciem dla bezpieczeństwa energetycznego i stabilnego rozwoju gospodarczego.

W ostatnim czasie wielu polskich przyjaciół wyrażało zainteresowanie doświadczeniami i polityką Chin w zakresie transformacji energetycznej, a także opiniami na temat współpracy energetycznej pomiędzy Chinami a Polską. Uważam, że praktyka Chin pokazuje, iż transformacja energetyczna może jednocześnie służyć realizacji wielu celów, takich jak ograniczenie emisji, wzmocnienie bezpieczeństwa energetycznego oraz tworzenie nowych impulsów dla innowacyjnego rozwoju gospodarczego. Z perspektywy ścieżki transformacyjnej, myśli politycznej oraz realnych potrzeb współpraca pomiędzy Chinami a Polską w sektorze energetycznym ma szerokie możliwości i obiecujące perspek-

tywy. Chiny mogą być ważnym partnerem Polski w transformacji energetycznej.

I. Przekształcanie wyzwań w szanse: transformacja energetyczna jako impuls dla rozwoju wysokiej jakości w Chinach

W 2014 r. przewodniczący Xi Jinping przedstawił nową strategię bezpieczeństwa energetycznego, zakładającą „rewolucję w zakresie konsumpcji energii, podaży energii, technologii oraz systemu zarządzania, a także wszechstronne wzmocnienie współpracy międzynarodowej”, wyznaczając kierunek rozwoju energetyki w nowej epoce. W 2020 r. Chiny ogłosiły cele klimatyczne: osiągnięcie szczytu emisji CO₂ przed 2030 r. oraz dążenie do osiągnięcia neutralności węglowej przed 2060 r. To ważne zobowiązanie wyznaczyło zarówno średnio-, jak i długoterminowy harmonogram zielonej i niskoemisyjnej transformacji Chin.

Dzięki wieloletnim, konsekwentnym działaniom Chiny osiągnęły znaczące rezultaty w reformie i rozwoju sektora energetycznego, które przyciągają uwagę świata. Transformacja energetyczna skutecznie wspiera rozwój społeczno-gospodarczy wysokiej jakości. Zużycie energii elektrycznej na mieszkańca w skali kraju podwoiło się, a struktura energetyczna została zoptymalizowana, przy jednoczesnym zachowaniu równowagi między podażą a popytem oraz stabilno-

ści cen. Skutecznie zapewniono bezpieczeństwo energetyczne dla ponad 1,4 miliarda ludzi. W latach 2012–2024 wzrost zużycia energii w Chinach na poziomie średnio 3,4 proc. rocznie wspierał średni roczny wzrost gospodarczy na poziomie 6,1 proc., przy jednoczesnym spadku energochłonności o 27,1 proc. W 2025 r. sektor czystej energii odnotował dynamiczny wzrost o 18 proc., a jego wartość dodana stanowiła około 11,4 proc. PKB, stając się jednym z głównych motorów wzrostu gospodarczego Chin. Chiny stworzyły największy na świecie system dostaw czystej energii elektrycznej, przy czym wzrost produkcji energii z czystych źródeł stanowi ponad połowę wzrostu całkowitego zuży-

cia energii elektrycznej. Chiny zbudowały również największy i najbardziej kompletny łańcuch przemysłu nowych energii na świecie, dostarczając ponad 80 proc. globalnej produkcji modułów fotowoltaicznych oraz 70 proc. wyposażenia dla energetyki wiatrowej. Od 10 lat Chiny zajmują pierwsze miejsce na świecie w produkcji i sprzedaży pojazdów elektrycznych. Stosowane w Chinach technologie i urządzenia energetyczne, takie jak przesył energii w sieciach UHV czy zaawansowana energetyka jądrowa, również należą do światowej czołówki. Analizy wskazują ponadto, że emisje CO₂ w Chinach nie wzrosły już drugi rok z rzędu.

W nadchodzącym okresie budowa nowego systemu energetycz-

nego w Chinach wchodzi w kluczową fazę. W opublikowanym w marcu br. 15. pięcioletnim planie rozwoju społeczno-gospodarczego Chin wskazano, że Chiny będą przyspieszać tworzenie nowoczesnego systemu energetycznego. Priorytetem jest zwiększenie udziału energii nie pochodzącej z paliw kopalnych oraz przyspieszenie rozwoju odnawialnych źródeł energii na dużą skalę. Jednocześnie podkreśla się rolę węgla i energetyki węglowej jako stabilizującego fundamentu systemu energetycznego, służącego zapewnieniu bezpieczeństwa dostaw. Duży nacisk zostanie położony na innowacje technologiczne, w tym rozwój magazynowania energii nowej generacji, technologii wodorowych, inteligentnych sieci energetycznych oraz cyfrowych systemów energetycznych, co pozwoli zwiększyć elastyczność i efektywność całego systemu. Poprzez pogłębianie reform sektora elektroenergetycznego oraz doskonalenie mechanizmów rynkowych Chiny będą dążyć do optymalnej alokacji zasobów energetycznych, realizując równocześnie cele rozwojowe, bezpieczeństwa energetycznego i redukcji emisji.

II. Komplementarność i konsensus: obiecujące perspektywy chińsko-polskiej współpracy energetycznej

Po pierwsze, zbieżne cele strategiczne.

Zarówno Chiny, jak i Polska przywiązują ogromną wagę do niezależności energetycznej i bezpieczeństwa dostaw w zło-



Ambasador LU Shan na Placu Krasieńskich, oddał hołd bohaterom pod Pomnikiem Powstania Warszawskiego
 fot.: Ambasada Chińskiej Republiki Ludowej w Polsce

żonym środowisku międzynarodowym. Oba kraje od dawna opierają się na tradycyjnych paliwach kopalnych, a ich transformacja w kierunku dywersyfikacji i niskoemisyjności wymaga zrównoważenia wielu celów: bezpieczeństwa, sprawiedliwości społecznej i rozwoju. Wieleletnia praktyka pozwoliła Chinom zgromadzić kompleksowe doświadczenie w zakresie transformacji energetycznej. Kładąc silny nacisk na innowacje technologiczne, Chiny doprowadziły do szybkiego spadku kosztów technologii odnawialnych źródeł energii (OZE), dzięki czemu zielona energia stopniowo zyskuje przewagę ekonomiczną. Te sprawdzone rozwiązania mogą stanowić cenny punkt odniesienia dla Polski, która znajduje się obecnie w kluczowej fazie transformacji.

Po drugie, wysoka komplementarność potrzeb.

Polska jest piątym co do wielkości rynkiem energetycznym w Europie, charakteryzującym się dużą skalą, silnym popytem i solidną bazą przemysłową. Stanowi już ważne europejskie centrum produkcji baterii i ma szansę dołączyć do ścisłej czołówki państw w europejskim łańcuchu dostaw zielonej energii. Chiny z kolei dysponują światowej klasy potencjałem technologicznym w takich dziedzinach, jak pojazdy elektryczne, magazynowanie energii, energetyka wiatrowa i fotowoltaika. Pozwala to oferować partnerom konkurencyjne cenowo technologie, sprzęt oraz sprawdzone know-how. Obie strony posiadają doskonałe warunki do integracji modelu „technologia + produkcja + rynek” na poziomie przemysłowym, a także do prowadzenia wspólnych badań i transferu technologii w obszarach takich jak magazynowanie energii, inteligentne sieci (smart grid), wodór i elek-

tromobilność. Pozwoli to na zwiększenie wartości dodanej w przemyśle i wspólne wzmocnienie pozycji obu krajów w globalnym, zielonym łańcuchu dostaw.

Po trzecie, otwarta i stabilna polityka współpracy ze strony Chin.

W sektorze zielonej energii Chiny od dawna prowadzą otwartą, inkluzywną i obustronnie korzystną politykę współpracy. Dążą do promowania skoordynowanego rozwoju globalnej branży OZE poprzez otwarcie rynku, współpracę inwestycyjną i dzielenie się technologiami. Chiński rząd wspiera przedsiębiorstwa w prowadzeniu inwestycji zagranicznych na zasadach rynkowych, kładąc nacisk na wspólne czerpanie korzyści z rozwoju wraz z partnerami. W procesie współpracy priorytetowo traktuje się opłacalność ekonomiczną projektów oraz ich zrównoważony wpływ na



Ambasador Chin Lu Shan podczas wizyty w krakowskim magistracie | Fot. Piotr Wojnarowski, Kancelaria Prezydenta Miasta Krakowa

środowisko. Zwraca się również uwagę na transfer technologii, wsparcie rozwoju lokalnej infrastruktury, zachęcanie do lokalizacji produkcji oraz stymulowanie wzrostu zatrudnienia i dobrobytu społecznego. Przyjazne, stabilne, przejrzyste i przewidywalne otoczenie regulacyjne w Chinach stanowi solidny fundament dla chińsko-polskiej współpracy energetycznej.

III. Kierując się rozsądkiem i pragmatyzmem: jak w praktyce odnaleźć drogę do współpracy pomiędzy Chinami a Polską

W obecnych debatach pojawiają się poglądy kładące szczególnie nacisk na kwestię zmniejszenia zależności we współpracy energetycznej. Trzeba traktować tę kwestię poważnie, ale analizować ją w sposób racjonalny i obiektywny. Kluczem do zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego jest budowanie systemu energetycznego zdwersyfikowanego, niezależnego i autonomicznego. Zwiększenie odporności systemu jest możliwe jedynie poprzez współpracę z różnorodnymi partnerami i wykorzystanie różnych kanałów. Wprowadzanie technologii, narzędzi oraz zasobów może skutecznie dywersyfikować ryzyka, a tym samym zwiększać ogólny poziom bezpieczeństwa; ograniczanie współpracy prowadzi natomiast do uzależnienia i wzrostu ryzyka. Z tego powodu drogą do realizacji bezpieczeństwa energetycznego nigdy nie jest strategia samoogranic-

czania się, lecz budowanie bardziej otwartej, różnorodnej i równoległej struktury.

Chiny są gotowe wspólnie z Polską wzmacniać pragmatyczną współpracę w dziedzinie energii na podstawie wzajemnego szacunku i obopólnych korzyści. Niezbędne jest, aby obie strony zintensyfikowały koordynację strategiczną oraz wymianę doświadczeń w dziedzinie transformacji energetycznej. Należy trzymać się zasady, że to przedsiębiorstwa są głównym podmiotem współpracy, dostosowywać się do potrzeb rynkowych, precyzyjnie określać punkty zaczepienia współpracy oraz stopniowo rozszerzać współpracę od dostaw urządzeń do zintegrowanych usług technologicznych, inżynierskich i serwisowych, a także wspólnie tworzyć nowe obszary wzrostu. Trzeba zwiększyć potencjał innowacyjny i badawczo-rozwojowy, wzmocnić wspólne badania na uczelniach wyższych i w instytutach badawczych w takich kierunkach, jak czyste wykorzystanie węgla, magazynowanie energii, wodór oraz inteligentna energia. Zachęcamy do współpracy w zakresie zielonego finansowania, popierając wdrażanie pionierskich projektów demonstracyjnych, które przynoszą korzyści społeczeństwu i poprawiają jakość życia. Należy przechodzić od pojedynczych projektów do szerszej i bardziej pogłębionej współpracy, stale dostarczając pozytywnego impulsu dla zielonej transformacji społeczno-gospodarczej obu krajów.

**TRANSFORMACJA
ENERGETYCZNA
MOŻE
JEDNOCZEŚNIE
SŁUżyć REALIZACJI
WIELU CELÓW,
TAKICH JAK
OGRANICZENIE
EMISJI,
WZMOCNIENIE
BEZPIECZEŃSTWA
ENERGETYCZNEGO
ORAZ TWORZENIE
NOWYCH
IMPULSÓW DLA
INNOWACYJNEGO
ROZWOJU
GOSPODARCZEGO.**

Janusz Piechociński

Jesteśmy doskonałą lokalizacją dla chińskich inwestycji



JANUSZ PIECHOCIŃSKI,
Prezes Izby Przemysłowo-
-Handlowej Polska-Azja

Wszechstronne partnerstwo strategiczne pomiędzy Polską a Chinami zostało ustanowione w 2016 r. Chiny dla Polski i całej Unii Europejskiej są bardzo ważnym partnerem. To druga po USA gospodarka świata, największy światowy producent przemysłowy, największy eksporter o szczególnie dynamicznie rosnącym potencjale. Chiny stają się z roku na rok w wielu obszarach przemysłu coraz bardziej innowacyjnym krajem. Są zdecydowanym liderem, konsekwentnie zwiększającym konkurencyjność poprzez automatyzację i robotyzację produkcji.

Chiny to nasz drugi największy partner pod względem importu. Udział tego kraju w imporcie Polski wzrósł aż o 1 pkt. proc. z 14,5 proc. do 15,5 proc., co było wynikiem wzrostu r/r importu w euro o ponad 13 proc. Tylko samochody odpowiadały za 10 proc. tego wzrostu. Trzeba też dodać i to, że już 32 proc. polskiego importu z Chin jest importem zaopatrzeniowym naszego przemysłu. Bez importowanych z Chin części i podzespołów

mielibyśmy w przemyśle wyjątkowe kłopoty nie tylko w modernizowanej energetyce, budowie nowoczesnego OZE czy produkcji sektora farmaceutycznego.

W Polsce działa 600 dużych chińskich firm, a blisko 4 tys. obywateli Chin prowadzi w Polsce małe i średnie firmy czy działalności gospodarcze. Chińska diaspora może być pomostem i integratorem relacji biznesowych pomiędzy naszymi krajami.

Dlaczego warto inwestować w Polskę?

Jesteśmy 6. gospodarką w UE, największą w regionie Europy Środkowo-Wschodniej (40 proc. potencjału PKB). Jesteśmy też hubem logistycznym. Do Polski przez Małaszewicze wjeżdża ponad 90 proc. pociągów jadących Jedwabnym Kolejowym Szlakiem z Azji. Jesteśmy gigantem pod względem nowoczesnej przestrzeni magazynowej i rozwiązań dla branży e-commerce. Polska to lider europejskiego BPO: 488 tys. zatrudnionych w 2025 r. Mamy duży i nowoczesny rynek z rosnącą konsumpcją.

Jesteśmy krajem ludzi wykształconych, otwartych i przyjaznych.

W 2025 r. tempo wzrostu polskiego eksportu ustępowało dynamice importu, co skutkowało deficytem handlowym na poziomie 7,7 mld euro – pierwszym od dwóch lat, gdy odnotowywano nadwyżkę. Chiny po Niemczech były dla nas drugim importowym partnerem.

Po obu stronach mamy solidne i zachęcające do umacniania współpracy gospodarczej atuty.

Polska może być dla Chin stabilnym partnerem gospodarczym, z wyjątkowo szeroką ofertą produktową w zakresie żywności, kosmetyków czy rozwiązań medycznych. Jesteśmy doskonałą lokalizacją dla inwestycji chińskich i hubem wejścia produktów chińskich na rynek UE.

Ważnym czynnikiem jest też kapitał ludzki: mamy świetnych managerów, naukowców i studentów, którzy z coraz większym zainteresowaniem zdobywają wiedzę i podnoszą swoje umiejętności w Chinach.

Jako Izba Przemysłowo-Handlowa Polska-Azja z radością przyjęliśmy informację o zniesieniu obowiązku wizowego dla turystów do 30 dni. Dzięki czemu zainteresowanie Chinami, ich kulturą, architekturą i rozwiązaniami smart city wzrosło. Cieszy nas zauważalny wzrost liczby studentów z Chin kształcących się na polskich uczelniach, a także zwiększenie popularności Polski jako kraju coraz chętniej wybieranego przez chińskich turystów. W 2024 r. Polskę odwiedziło ponad 100 tys. Chińczyków.

Misja biznesowa do Chin, którą zorganizowała Izba Przemysłowo-Handlowa Polska-Azja oraz Chińsko-Polska Izba Gospodarcza. Spotkanie z przedstawicielami Izby zrzeszającej przedsiębiorców w Ningbo (miasto we wschodnich Chinach, gdzie znajduje się jeden z największych portów kontenerowych na świecie).



Fot: Izba Przemysłowo-Handlowa Polska-Azja

Chiny: Między systemowym pragmatyzmem a bezwzględną konkurencją. Perspektywa dla polskiego biznesu

Transformacja energetyczna, innowacje w AI czy nowoczesna elektromobilność – to tematy, które coraz częściej sprowadzają polski wzrok w stronę Pekinu. Jednak aby zrozumieć fenomen chińskiej gospodarki, nie wystarczy patrzeć na słupki sprzedaży. Trzeba zajrzeć pod maskę systemu, który łączy w sobie żelazną konsekwencję państwa z brutalną, niemal darwinistyczną rywalizacją prywatnych podmiotów.

Współczesna debata o Chinach w Polsce często oscyluje między bezkrytycznym zachwytem a geopolityczną nieufnością. Tymczasem rzeczywistość, jak to zwykle bywa, wymyka się prostym podziałom. Jako obserwatorzy z perspektywy europejskiej, często zapominamy, że chiński sukces nie jest wynikiem przypadku, lecz splotu specyficznej kultury zarządzania, strategicznej cierpliwości i unikalnego modelu wspierania innowacji.

Systemowe wsparcie i „koloseum” konkurencji

Często zadaje się pytanie: jak to możliwe, że chińskie firmy tak błyskawicznie dominują kolejne rynki zagraniczne? Odpowiedź ma dwa oblicza. Pierwsze, to

oczywiście systemowe wsparcie eksportu. Państwo chińskie stworzyło niezwykle sprawny mechanizm ułatwień – od dyplomacji gospodarczej, przez preferencyjne finansowanie, aż po infrastrukturę logistyczną. To „miękkie lądowanie” dla chińskiego biznesu za granicą jest jednak nagrodą za przetrwanie na rynku wewnętrznym.

I tu dochodzimy do drugiego, mniej oczywistego oblicza: chiński rynek to prawdziwe koloseum. Wśród tamtejszych przedsiębiorców panuje ostra, często bezwzględna konkurencja. To nie jest obrazek monolitu, w którym wszystkie firmy idą ramię w ramię pod dyktando partii. Wręcz przeciwnie – prywatne firmy z Chin potrafią podgryzać się nawzajem z determinacją, jakiej rzadko



MICHAŁ JEZIORO,

ekspert w dziedzinie zarządzania i polityki gospodarczej. Przez 7 lat przebywał w Chinach, gdzie pełnił funkcję szefa spółki zależnej globalnego koncernu wydobywczego. Obecnie związany z branżą górniczą – CEO DMC Mining Services

doświadczamy w Europie. Gdy jeden gracz wyprucuje przewagę technologiczną, natychmiast pojawia się dziesięciu kolejnych, którzy próbują zrobić to szybciej i taniej. Przykłady z sektora fotowoltaiki czy elektroniki użytkowej pokazują, że chińskie marki wygrywają na świecie, bo wcześniej zostały „zahartowane” w morderczych starciach na własnym podwórku. Globalny konsument dostaje produkt, który przeszedł najtrudniejszą możliwą selekcję naturalną.

Gospodarka w fazie korekty: Chirurgiczna precyzja zamiast chaosu

Nie sposób udawać, że chińska gospodarka nie mierzy się dziś z wyzwaniami. Wysokie zadłużenie samorządów, nadpodaż na rynku nieruchomości czy rosnące koszty siły roboczej to fakty, które są skrupulatnie odnotowywane przez światowe rynki finansowe. Jednak kluczem do zrozumienia obecnej sytuacji jest sposób, w jaki te problemy są adresowane.

W Chinach nie ma miejsca na „żywiolową” panikę. Organy kontrolne i nadzorcze podchodzą do problemu długu w sposób niemal chirurgiczny. Restrukturyzacje są planowe, a upadłości podmiotów, nawet tych dużych, są izolowane i kontrolowane tak, aby nie wywołać ryzyka systemowego. To podejście „sterowanego lądowania” pozwala utrzymać stabilność całego organizmu gospodarczego przy jednoczesnym oczyszczaniu go z nieefektywnych komórek.

Co więcej, rosnące koszty pracy w Chinach – zjawisko naturalne dla dojrzewającej gospodarki – nie są tam traktowane jako bariera, lecz jako impuls do skoku technologicznego. Są one z namiązką kompensowane gwałtownym wzrostem efektywności. Chiny zainwestowały w automatyzację i cyfryzację procesów produkcyjnych na skalę, która czyni ich metody produkcji jednymi z najsukcesowniej na świecie. To już nie jest „montownia świata” oparta na tanich rękach, ale nowoczesne centrum inżynieryjne, gdzie wydajność na jednostkę

czasu pracy wyznacza nowe globalne standardy.

Lekcja dla Polski: Pragmatyzm kontra paraliż

Dla polskiego obserwatora najbardziej fascynująca – i być może najbardziej potrzebna – powinna być lekcja dotycząca kultury zarządzania i świadomego podejścia do ryzyka. W Chinach nastąpił planowy i niezwykle skuteczny nacisk na podniesienie jakości zarządzania, szczególnie w spółkach z udziałem skarbu państwa.



Kluczem jest tu umiejętne rozdzielenie biznesu od polityki. Choć te dwa światy są ze sobą powiązane strukturalnie, Chiny wykazują się ogromnym pragmatyzmem. Istnieje tam jasna granica: polityka wyznacza kierunki strategiczne, ale to men-

dżer i inżynier podejmują decyzje operacyjne. Ta autonomia zawodowa, połączona z ogromną cierpliwością, przynosi owoce. Chińczycy potrafią czekać na wyniki. Jeśli pierwsza próba wdrożenia nowej technologii kończy się niepowodzeniem, traktują to jako kosztowną, ale cenną lekcję.

W tym miejscu warto uderzyć się w piersi. W Polsce kultura biznesowa w sektorze publicznym często cierpi na paraliżującą awersję do ryzyka. Każda decyzja obciążona niepewnością bywa natychmiast piętnowana, a wobec menadżerów, którym „nie wyszło za pierwszym razem”, zbyt łatwo wyciąga się najcięższe działa, włącznie z angażowaniem prokuratury. W Chinach ryzyko podejmuje się świadomie i systemowo wybacza się błędy wynikające z innowacyjności, o ile służą one procesowi uczenia się organizacji. U nas brak sukcesu bywa utożsamiany z winą, co zabija kreatywność i skazuje państwowych gigantów na defensywę.

Partnerstwo bez złudzeń, ale z wizją

Czy Chiny są ważnym partnerem dla Polski? Bez wątpienia. Mamy unikalny komfort historyczny – nasze relacje od dekad są dobre, wolne od naleciałości i trudnych sporów terytorialnych czy narodowościowych. To fundament, którego nie wolno zmarnować, nawet w trudnym kontekście dzisiejszej geopolityki.

Musimy jednak wejść w tę relację dojrzało. Chiński biznes jest dziś znakomicie przygotowany do negocjacji. To partnerzy, którzy budują swoją pozycję w oparciu o precyzyjną analizę i często dążą do uzyskania przewagi nad kontrahentem, a nie tylko do abstrakcyjnego „partnerstwa”. Gra z nimi wymaga profesjonalizmu, doskonałego przygotowania merytorycznego i porzucenia naiwności.

Niemniej jednak, ignorowanie tak nowoczesnego i dynamicznego partnera byłoby błędem strategicznym. Polska, jako hub logistyczny i przemysłowy Europy Środkowej, może być dla Chin ważnym punktem oparcia, a my od Chin możemy uczyć się skali, szybkości wdrażania innowacji i, przede wszystkim, strategicznego myślenia o gospodarce w perspektywie dekad, a nie jednej kadencji.

Eksplorowanie możliwości współpracy z tak nowoczesnym graczem to nie tylko szansa na transfer technologii czy kapitału. To przede wszystkim szansa na przewietrzenie własnego myślenia o tym, jak zarządzać ryzykiem, jak budować efektywność i jak w dobie transformacji energetycznej nie zostać jedynie biernym odbiorcą cudzych rozwiązań. Chiny mogą być dla nas inspiracją nie w tym, co budować, ale jak budować system, który potrafi uczyć się na błędach i przekuć wyzwania w trwałą przewagę konkurencyjną.

**CHINY MOGĄ BYĆ
DLA NAS INSPIRACJĄ
NIE W TYM, CO
BUDOWAĆ, ALE
JAK BUDOWAĆ
SYSTEM, KTÓRY
POTRAFI UCZYĆ
SIĘ NA BŁĘDACH
I PRZEKUWAĆ
WYZWANIA
W TRWAŁĄ
PRZEWAGĘ
KONKURENCYJNĄ.**



Wrocław | Fot.: AdobeStock

Dolny Śląsk - region otwarty na Azję

Cały Dolny Śląsk wraz ze stolicą regionu Wrocławiem, coraz częściej postrzegane są jako europejska brama dla inwestorów z Azji. Decydują o tym zarówno rozwinięta infrastruktura transportowa, dynamicznie rozwijający się Port Lotniczy we Wrocławiu, tereny inwestycyjne oraz dostęp do wykwalifikowanych kadr, jak i aktywne zaangażowanie samorządu województwa.

Dolny Śląsk konsekwentnie buduje swoją pozycję jako jeden z najaktywniejszych regionów Polski w relacjach gospodarczych z Azją, wyznaczając kierunek modelowego partnerstwa gospodarczego w wymiarze globalnym. Współ-

praca z Chinami, Tajwanem i Koreą Południową pokazuje, że regionalna dyplomacja ekonomiczna może być skutecznym narzędziem rozwoju, pod warunkiem, że opiera się na pragmatyzmie, dywersyfikacji partnerów i inwestycjach w technologie przyszłości.

- Dolny Śląsk to region, który z odwagą i wizją otwiera się na świat, szczególnie na dynamiczne rynki Azji, dostrzegając w nich przestrzeń dla ambitnej i partnerskiej współpracy gospodarczej. Z pełnym zaangażowaniem wspieramy inwestycje zagraniczne w naszym regionie, tworząc



Miasto Hefei w prowincji Anhui | Fot.: Freepik

warunki sprzyjające innowacjom i długofalowemu rozwojowi. Jednocześnie dbamy o to, co najcenniejsze, naszych regionalnych przedsiębiorców, których aktywnie wspieramy w rozwoju ich międzynarodowych relacji gospodarczych, aby stawali się silnymi ambasadorami Dolnego Śląska na globalnych rynkach – mówi **Paweł Gancarz, Marszałek Województwa Dolnośląskiego**.

Cały Dolny Śląsk wraz ze stolicą regionu Wrocławiem, coraz częściej postrzegane są jako europejska brama dla inwestorów z Azji. Decydują o tym zarówno rozwinięta infrastruktura transportowa, dynamicznie rozwijający się Port Lotniczy we Wrocławiu, tereny inwestycyjne oraz dostęp do wykwalifikowanych kadr, jak i aktywne zaangażowanie samorządu



Paweł Gancarz, Marszałek Województwa Dolnośląskiego

województwa. W ramach autorskich projektów współfinansowanych ze środków unijnych – takich jak Going Global 4.0 i jego nowa edycja Going Global 5.0, dolnośląskie firmy regularnie uczestniczą w najważniejszych targach technologicznych i branżowych świata, od Tokio, przez Hong Kong, Singapur, po Tajpej.

Obecność na wydarzeniach takich jak Computex Taipei, Hong Kong Electronics Fair czy Medical Japan w Osace to nie tylko promocja regionu, ale przede wszystkim realne budowanie relacji biznesowych dla regionalnych przedsiębiorców z Dolnego Śląska. To właśnie na takich platformach rodzą się partnerstwa, które później przekładają się na inwestycje i transfer technologii.

Relacje Dolnego Śląska z Chinami mają solidne podstawy

instytucjonalne. Podpisana w 2017 roku umowa o współpracy z prowincją Anhui obejmuje szerokie spektrum obszarów – od gospodarki i nauki po edukację i kulturę. W praktyce współpraca ta przybierała formę misji gospodarczych, forów biznesowych oraz wymiany wiedzy, czego przykładem były spotkania w Hefei i Szanghaju czy wizyty chińskich delegacji we Wrocławiu.

Jednocześnie współpraca ta odbywa się dziś w bardziej złożonym kontekście. Chiny realizują nową strategię rozwoju na lata 2026–2030, kładąc nacisk na innowacje, samowystarczalność technologiczną i zaawansowaną produkcję. Dla Dolnego Śląska oznacza to konieczność dostosowania oferty na rzecz współpracy w sektorach high-tech, takich jak półprzewodniki, IT czy przemysł kosmiczny.

Dolny Śląsk pokazuje, że na poziomie regionalnym możliwe jest utrzymanie dialogu i rozwijanie współpracy w obszarach o takich jak edukacja, zdrowie czy innowacje cywilne.

Jeszcze wyraźniej strategiczny charakter ma współpraca z Tajwanem, będącym jednym z globalnych liderów w produkcji półprzewodników i technologii ICT, staje się dla Dolnego Śląska naturalnym partnerem w budowie gospodarki opartej na wiedzy. W marcu 2026 roku region gościł delegację tajwańskich

firm zainteresowanych inwestycjami, szczególnie w sektorze półprzewodników i nowych technologii. Dolny Śląsk jest dla nich atrakcyjny jako część europejskiego łańcucha dostaw oferująca jednocześnie konkurencyjność inwestycyjną i wysoko wykwalifikowaną kadrę inżynierską.

Rozwój tych relacji wpisuje się w szerszy trend – Tajwan dywersyfikuje swoje inwestycje poszukując stabilnych partnerów w Europie. Polska, a zwłaszcza Dolny Śląsk, postrzegane są jako kluczowy hub produkcyjny, logistyczny i co najważniejsze B+R dla całego regionu Unii Europejskiej.

Najbardziej zaawansowany wymiar ma obecnie współpraca z Koreą Południową. Podpisane w 2023 roku porozumienie z prowincją Gyeonggi otworzyło nowy rozdział relacji, obejmujący gospodarkę, naukę i technologie.

Korea jest dziś największym azjatyckim inwestorem w Polsce, a Dolny Śląsk jest jednym z głównych beneficjentów tej współpracy. Kluczowe znaczenie mają inwestycje w sektorze baterii do pojazdów elektrycznych oraz szeroko rozumianej elektromobilności.

Współpraca nie ogranicza się jednak do przemysłu. Programy szkoleniowe dotyczące inteligentnych miast, zarządzania kryzysowego czy przemysłów kreatywnych pokazują, że relacje mają charakter komplek-

sowy i długofalowy. Dodatkowym impulsem jest rozwój bezpośrednich połączeń lotniczych między Wrocławiem a Seulem, które skracają dystansy biznesowy i sprzyjają wymianie inwestycyjnej.

Analizując relacje z Chinami, Tajwanem i Koreą Południową, widać wyraźnie, że Dolny Śląsk realizuje strategię dywersyfikacji. Region konsekwentnie buduje globalną przestrzeń relacji – od współpracy instytucjonalnej z Chinami, przez technologiczne partnerstwo z Tajwanem, po inwestycyjne relacje z Koreą. To podejście wpisuje się w globalne trendy: skracanie łańcuchów dostaw oraz rosnące znaczenie bezpieczeństwa technologicznego. Dolny Śląsk nie tylko nadąża za tymi zmianami, ale w wielu obszarach je wyprzedza.

Dzięki konsekwentnej polityce, aktywności międzynarodowej i umiejętności łączenia interesów gospodarczych z realiami geopolitycznymi, region staje się przykładem nowoczesnego partnerstwa gospodarczego. Partnerstwa, które opiera się na konkretnych projektach, inwestycjach i wymianie wiedzy. W efekcie Dolny Śląsk coraz wyraźniej zaznacza swoją pozycję na mapie globalnej gospodarki jako region, który potrafi skutecznie współpracować z Azją, jednocześnie budując własną gospodarczą siłę i konkurencyjność.

Chińscy inwestorzy Co ich martwi?

Autorzy: radca prawny Kamil Biernat i adwokat Łukasz Kossacki-Lytwyn z kancelarii prawnej Hanglung Law Biernat&Kossacki, świadczącej kompleksową obsługę prawną i biznesową, w tym w zakresie podatków i bieżącej obsługi korporacyjnej, na wszystkich etapach prowadzenia działalności gospodarczej w Polsce, w Europie i Azji. Firma posiada swoje biuro m.in. w Szanghaju.

Współpraca gospodarcza pomiędzy Polską a Chińską Republiką Ludową prężnie się rozwija, niemniej tak, jak w przypadku wielu innych państw zachodnich obarczona jest wysokim, ujemnym deficytem handlowym i ograniczonym zaufaniem odczuwanym szczególnie w obszarze wysokich technologii. Deficyt zresztą niekoniecznie sam w sobie musi być zjawiskiem jednoznacznie negatywnym. Bardziej problematyczna jest jego struktura. Pamiętajmy o bardzo dużej różnicy pomiędzy naszymi krajami chociażby w potencjale demograficznym, czy przestrzennym i wynikających z tego naturalnych różnic w potencjale rozwojowym. Chiny warto więc porównywać do całej Unii Europejskiej, nie zaś pojedynczych krajów. Martwi jednak fakt, że w debacie publicznej na temat kierunków eksportowych przeceniamy rolę rolnictwa i branży FMCG, a nie doceniamy możliwości wchodzenia chociażby we wspólne projekty w zakresie rozwiązań

IT czy opartych o rozwój AI. Czasami mamy więc wrażenie, że nasze, polskie myślenie o eksporcie oparte jest o pewne klasyczne założenia, bardziej odpowiadające drugiej połowie dwudziestego wieku, niżeli przystające do współczesności. Oczywiście mówimy tutaj o głównych kierunkach, wchodząc w szczegóły chociażby działalności PAIH można bowiem dostrzec wiele cennych inicjatyw.

To do czego warto dążyć to przede wszystkim zrozumienia naszych potencjalnych silnych stron w tej współpracy. Intuicyjnie postrzegamy siebie jako bramę do Unii Europejskiej i to mimo problemów związanych ze zmniejszeniem znaczenia chociażby hubu logistycznego w Małaszewiczach czy wpływu konfliktu rosyjsko-ukraińskiego na projekt nowego jedwabnego szlaku. Naszą silną stroną jest także potencjał intelektualny społeczeństwa, niezłe uczelnie techniczne czy nadal niższe koszty pracy

niżeli np. w Niemczech. Warto jednak podkreślić, że Chińczycy ciągle słabo znają Polskę i dla wielu przedstawicieli tamtejszego biznesu nasz kraj z jego potencjałem, dobrze rozwiniętą infrastrukturą na osi wschód – zachód może być prawdziwym odkryciem. To co martwi chińskich inwestorów to z kolei stopień skomplikowania polskiego systemu prawnego, w szczególności w zakresie prawa podatkowego. Podobnie obawy budzi ogólna polityka Unii Europejskiej dotycząca obaw przed chińskimi wysokimi technologiami, której dobrym podsumowaniem może być ciekawy raport Pauliny Uznańskiej z OSW pod tytułem „SMARTFONY NA KÓŁKACH” INTELIGENTNE SAMOCHODY Z CHIN A CYBERBEZPIECZEŃSTWO EUROPY. To samo dotyczy niejasnych z perspektywy chińskiej zasad równego dostępu do rynku europejskiego i postępowań związanych z zarzucaniem korzystania z subwencji państwowych.

Chiński biznes w Polsce – te firmy trzeba znać!

W Polsce aktywnych jest 3710 spółek, w których jednym z udziałowców jest chińska firma lub osoba fizyczna posiadająca chińskie obywatelstwo (również spółki z Hong Kongu) – poinformował Centralny Ośrodek Informacji Gospodarczych, który przygotował zestawienie firm z chińskim kapitałem, pod kątem wysokości ich przychodów.

Jednym z ważniejszych ośrodków współpracy między Polską, a Państwem Środka jest Polsko-Chińska Izba Gospodarcza, która ma swoją siedzibę w Gdyni.

W ocenie ekspertów tej Izby: „Chińskie przedsiębiorstwa coraz chętniej inwestują w Polskę. Przedmiotem zainteresowania chińskich firm jest głównie branża elektroniczna, ale Chińczycy chętnie inwestują też w inne działy. W przeciągu kilku ostatnich lat w stolicy Polski otworzono również siedziby kilku największych banków, które są gigantami na arenie międzynarodowej. Wskazuje to na to, że Polska jest krajem, w którym warto inwestować, dlatego coraz więcej chińskich przedsiębiorców decyduje się na zaistnienie na naszym rynku”.

Firmy z kapitałem chińskim o największych przychodach

Nazwa firmyW	ojewództwo	Miejscowość
TPV DISPLAYS POLSKA	LUBUSKIE	GORZÓW WIELK.
NEXTEER AUTOMOTIVE POLAND	ŚLĄSKIE	TYCHY
HUAWEI POLSKA	MAZOWIECKIE	WARSZAWA
XIAOMI TECHNOLOGY (POLSKA)	MAZOWIECKIE	WARSZAWA
ADAMPOL	PODLASKIE	ZAŚCIANKI
NEAPCO EUROPE	OPOLSKIE	PRASZKA
NORTHERN LIGHT SERVICE	DOLNOŚLĄSKIE	KĄTY WROC.
SAIC MOTOR POLAND	MAZOWIECKIE	WARSZAWA
STECOL CORPORATION	MAZOWIECKIE	WARSZAWA
COSTWAY	POMORSKIE	GDAŃSK
TUOPU POLAND	WIELKOPOLSKIE	POZNAŃ
SCHOLZ POLSKA	ŚLĄSKIE	BĘDZIN
ICBC (EUROPE)	MAZOWIECKIE	WARSZAWA
PLAYTIKA POLAND	MAZOWIECKIE	WARSZAWA
DAHUA TECHNOLOGY POLAND	MAZOWIECKIE	WARSZAWA
BANK OF CHINA (LUXEMBOURG)	MAZOWIECKIE	WARSZAWA
OIP TECH	MAZOWIECKIE	WARSZAWA
TRISTONE FLOWTECH POLAND	DOLNOŚLĄSKIE	WAŁBRZYCH
SMP POLAND	MAZOWIECKIE	WARSZAWA
TP-LINK POLSKA	MAZOWIECKIE	WARSZAWA

Wykaz firm z kapitałem chińskim w poszczególnych województwach w Polsce

Województwo	Liczba	Procentowo
DOLNOŚLĄSKIE	131	3,53
KUJAWSKO-POMORSKIE	33	0,89
LUBELSKIE	22	0,59
LUBUSKIE	48	1,29
ŁÓDZKIE	41	1,11
MAŁOPOLSKIE	66	1,78
MAZOWIECKIE	2866	77,25
OPOLSKIE	19	0,51
PODKARPACKIE	18	0,49
PODLASKIE	11	0,30
POMORSKIE	79	2,13
ŚLĄSKIE	178	4,80
ŚWIĘTOKRZYSKIE	21	0,57
WARMIŃSKO-MAZURSKIE	19	0,51
WIELKOPOLSKIE	133	3,58
ZACHODNIOPOMORSKIE	25	0,67

*Dane opracował Centralny Ośrodek Informacji Gospodarczych. Stan na styczeń 2026 r.

Według wycień Centralnego Ośrodka Informacji Gospodarczych, w samej Warszawie jest zarejestrowanych ponad 1270 spółek z chińskim kapitałem. Na drugiej pozycji uplasowała się Wólka Kosowska z wynikiem ok. 766 podmiotów, a następnie – miejscowość Jabłonowo, gdzie oficjalnie zarejestrowano 435 podmiotów. Poza podmiem znalazły się Kozery z wynikiem 109 firm, Jaworzno – 107, Wrocław 104, Poznań 75 oraz Kraków w wyniku 47 firm.



REKLAMA

Popatrz ekonomiczniej wejdź na:



youtube.com/@gf24online

GAZETA FINANSOWA



Przedstawiamy największe chińskie firmy w Polsce według Polsko-Chińskiej Izby Gospodarczej

SINOHYDRO CORPORATION

Sinohydro Corporation powstało w 1950 roku w Pekinie. Zajmuje się usługami i kompleksowymi rozwiązaniami inżynierskimi z zakresu wyposażenia elektrycznego i mechanicznego. Sinohydro aktywnie inwestuje w Polsce od wielu lat i tworzy swoje oddziały m.in. na terenach województw: lubuskiego, mazowieckiego, podkarpackiego, zachodnio-pomorskiego.



COVEC

China Overseas Engineering Group Co., Ltd. to chińska firma budowlana i inżynierska, zależna od China Railway Group Limited, która zrzesza dużą grupę firm o tym samym profilu. Została zarejestrowana w Polsce w 2007 roku. W 2009 roku przedsiębiorstwo wygrało przetarg na budowę autostrady w Polsce z Warszawy do Łodzi, jednak nie wykonało swojego zadania.

NUCTECH

Nuctech to firma zajmująca się produkcją skanerów wykorzystujących technikę nuklearną. Założona w Chinach w 1997 roku. W 2010 roku przedsiębiorstwo zainwestowało w Polsce prawie 20 mln euro na budowę zakładu produkcji w Kobyłce. Obecnie polski zakład produkcyjny dynamicznie się rozwija zatrudniając sporą liczbę pracowników.





LIUGONG

LiuGong to międzynarodowa chińska firma utworzona w 1958 roku, która zajmuje się produkcją maszyn budowlanych. Jest dziesiątym na świecie co do wielkości producentem sprzętu budowlanego. Od wielu lat inwestuje w Polskę, na przykład w 2012 roku firma kupiła przedsiębiorstwo Dressta, której fabryka znajduje się w Stalowej Woli. Przejęcie przez LiuGong zapewniło firmie otwarcie na chiński rynek, a również rozwój nowoczesnych technologii produkcji.

HUAWEI

Huawei Technologies Co., Ltd. to chińskie przedsiębiorstwo założone w 1987 roku. Główna siedziba firmy znajduje się w mieście Shenzhen, w prowincji Guangdong. Założycielem oraz prezesem przedsiębiorstwa jest Ren Zhengfei. Światowy lider technologii informacyjnej zdecydował się również na zainwestowanie na polskim rynku. W Warszawie zlokalizowana jest centrala firmy na Europę Środkowo-Wschodnią i Skandynawię, która powstała w 2004 roku. Obecnie Huawei w Polsce zatrudnia kilkaset osób.



TCL Operations

TCL Operations to jedna z największych chińskich firm inwestujących w Polskę. Firma powstała w Chinach w 1981 roku. Swoją siedzibę posiada w Żyrardowie i zajmuje się produkcją telewizorów LCD, telefonów oraz wyposażenia gospodarstwa domowego. Ponadto TCL postawiło w Polsce centrum badawcze, które zatrudnia ponad 100 specjalistów zajmujących się głównie badaniem sztucznej inteligencji.

Czy w chińskie firmy uderzy podatek cyfrowy?



prof. WITOLD MODZELEWSKI,
Instytut Studiów Podatkowych

Czy podatek cyfrowy będzie miał charakter selektywny? Czy obejmie wyłącznie chińskie firmy? Zdaniem prof. Witolda Modzelewskiego z Instytutu Studiów Podatkowych, Chiny – przynajmniej oficjalnie – rzadziej posługują się językiem otwartych gróźb czy retorsji wobec partnerów gospodarczych. I właśnie to, może mieć kluczowe znaczenie.

Podatek cyfrowy, od lat obecny w planach i debacie publicznej, wciąż pozostaje jednym z najbardziej złożonych wyzwań współczesnej polityki fiskalnej. Dotyczy nie tylko obywateli, lecz całego państwa – jego zdolności do opodatkowania globalnych podmiotów działających na krajowym rynku, przy jednoczesnym założeniu, że nowe rozwiązania nie powinny bezpośrednio obciążać polskich podatników.

Temat podatku cyfrowego nie istnieje jednak w próżni. Jego kontekst jest ściśle związany z szeroko rozumianą polityką – i to nie tylko w wymiarze siłowym, który coraz częściej dominuje w debacie publicznej, ale przede wszystkim w wymiarze gospodarczym. To właśnie ta „wielka polityka gospodarcza” wyznacza granice naszej suwerenności: pokazuje, na ile

jesteśmy w stanie definiować i realizować własne interesy, jak bardzo jesteśmy kompetentni w ich obronie oraz czy mamy wolę, by je konsekwentnie chronić.

W tym kontekście warto zadać sobie pytanie, czy naszą strategią jest aktywne działanie i obrona własnych interesów, czy raczej uległość wobec oczekiwań tych, których postrzegamy jako sojuszników lub protektorów.

Przypomnę w tym miejscu pewien epizod, który – choć niekoniecznie chwalebny – powinien skłonić do refleksji. W czasie poprzedniej kadencji prezydenta Donalda Trumpa jego zastępcą, wiceprezydent Mike Pence, podczas wizyty w Polsce publicznie podziękował polskim władzom za rezygnację z wprowadzenia podatku cyfrowego. Stało się to ku zaskoczeniu obecnych na

konferencji przedstawicieli polskich władz.

Dziś temat powraca, ale w jeszcze bardziej wyrazistej formie.

Z wypowiedzi przedstawicieli administracji amerykańskiej – w tym ambasadora Stanów Zjednoczonych – wynika, że wprowadzenie takiego podatku mogłoby zostać odebrane jako działanie nieprzyjazne, a nawet wrogie. W konsekwencji Polska musiałaby liczyć się z retorsjami, na przykład w postaci cel. Tego rodzaju środki, jak obserwujemy, są obecnie stosowane przez administrację amerykańską stosunkowo swobodnie wobec państw, które nie wpisują się w jej oczekiwania.

Wszystko wskazuje na to, że tego rodzaju sygnały zostały potraktowane poważnie. Pojawiają się wprawdzie półoficjalne informacje, że prace nad podatkiem cyfrowym nadal trwają,

jednak jego ostateczny kształt ma być odmienny od pierwotnych założeń. Mówi się o rozwiązaniu selektywnym – takim, które nie obejmowałoby największych amerykańskich firm technologicznych, a koncentrowało się raczej na podmiotach z innych jurysdykcji, przede wszystkim chińskich, które również osiągają znaczące przychody na polskim rynku.

Problem polega jednak na tym, że – jak wszystko wskazuje – nie byłoby to giganci pochodzący z państwa naszego strategicznego sojusznika. Coraz więcej sygnałów wskazuje na to, że ewentualny podatek miałby charakter selektywny i nie obejmowałby

wałby największych amerykańskich firm technologicznych, lecz raczej podmioty z innych jurysdykcji, w szczególności z Chin.

Trudno jednoznacznie ocenić, jakie byłyby konsekwencje takiego podejścia, zwłaszcza że dostęp do pełnej wiedzy w tym zakresie jest ograniczony. Nie wiadomo również, czy próby selektywnego wprowadzenia podatku spotkałyby się z analogiczną reakcją ze strony innych państw. Z dostępnych informacji wynika jednak, że Chiny – przynajmniej oficjalnie – rzadziej posługują się językiem otwartych gróźb czy retorsji wobec partnerów gospodarczych.

Inaczej wygląda to w przypadku naszego strategicznego sojusznika, który nie tylko używa ostrzejszej retoryki, ale bywa również skłonny przekładać ją na konkretne działania – szczególnie wobec państw uznawanych za przeciwników, choć niekiedy także wobec sojuszników.

W tej sytuacji można odnieść wrażenie, że obawa przed utratą pozycji strategicznego partnera skłania nas do ostrożności, a nawet powściągliwości w podejmowaniu decyzji, które mogłyby zostać odebrane jako ryzykowne.

W relacjach z jednymi podmiotami zachowujemy daleko idącą ostrożność, natomiast wobec innych jesteśmy gotowi – mówiąc metaforycznie – organizować „piekło podatkowe”. Dotyczy to tych, których nie postrzegamy jako sojuszników i wobec któ-

rych zakładamy, że ich reakcja nie będzie aż tak stanowcza czy dotkliwa.

Trudno nie dostrzec pewnej ironii w tym podejściu. W istocie mamy do czynienia z problemem o charakterze obiektywnym – zwłaszcza jeśli traktujemy politykę podatkową poważnie, a nie jako pole gry lobbystycznej, w której liczy się to, kto wyngocjuje dla siebie korzystniejsze rozwiązania.

Tymczasem rzeczywistość często przypomina raczej chaos, szczególnie w kontekście harmonizacji prawa podatkowego w Unii Europejskiej. Tworzone regulacje bywają skomplikowane, mało czytelne i w praktyce rzadko poddawane pogłębionej analizie. Następnie są implemmentowane do krajowych porządków prawnych i przedstawiane jako rozwiązania korzystne. Dopiero z czasem okazuje się, że zawierają luki, które prowadzą do ogromnych strat – liczonych niekiedy w miliardach, a nawet setkach miliardów złotych. Wówczas rozpoczyna się proces ich „uszczelniania”, czyli naprawiania wcześniej popełnionych błędów.

Na „koniec dnia” chodzi o to, aby ciężar podatków był rozłożony równomiernie – aby płacili je nie tylko „zwykli” obywatele i przedsiębiorcy, lecz także ci najwięksi, którzy osiągają znaczące dochody na naszym rynku. To kwestia nie tylko efektywności systemu, ale przede wszystkim jego wiarygodności.

**MÓWI SIĘ
O ROZWIĄZANIU
SELEKTYWNYM
– TAKIM, KTÓRE NIE
OBEJMOWAŁOBY
NAJWIĘKSZYCH
AMERYKAŃSKICH
FIRM
TECHNOLOGICZNYCH,
A KONCENTROWAŁO
SIĘ RACZEJ NA
PODMIOTACH
Z INNYCH
JURYSDYKCJI,
PRZEDĘ WSZYSTKIM
CHIŃSKICH, KTÓRE
RÓWNIEŻ OSIĄGAJĄ
ZNACZĄCE
PRZYCHODY NA
POLSKIM RYNKU.**



fot.: Freepik / Al

Chińskie inwestycje mogą zasilać polski budżet

Ambasador Chińskiej Republiki Ludowej w Polsce Lu Shan, pisząc o perspektywach partnerstwa w zakresie transformacji energetycznej, wskazuje na rosnący potencjał współpracy obu krajów. Skorzystać może na tym budżet państwa.



MICHAŁ OSTROWSKI,

ekspert w dziedzinie podatków
i polityki publicznej, Uniwersytet
Wrocławski

Skala obecności chińskiego kapitału w Polsce

W 2024 r. chińskie przedsiębiorstwa zainwestowały nad Wisłą 4,2 mld euro, co plasuje Polskę na drugim miejscu w Europie Środkowo-Wschodniej, zaraz po Węgrzech. Na początku 2026 r. w Polsce działało już 3710 spółek, w których jednym z udziałowców jest chińska firma lub osoba fizyczna posiadająca chińskie obywatelstwo. To niemal o tysiąc więcej niż trzy lata wcześniej. Na ten rosnący potencjał warto

patrzeć nie tylko przez pryzmat rozwoju technologii i biznesu, lecz także wpływów do polskiego budżetu.

Rzut oka na sprawozdania finansowe trzech chińskich spółek o najwyższych przychodach w Polsce pozwala oszacować skalę tego zjawiska już dziś. Huawei Polska sp. z o.o. odnotował w 2024 r. przychody w wysokości 1,83 mld zł i zysk netto na poziomie 59,5 mln zł, co przełożyło się na 12 mln zł zapłaconego podatku.

Równie interesującym przykładem jest TPV Displays Polska sp. z o.o., należąca do grupy TPV Technology. Spółka ta wygenerowała w 2024 r. przychód rzędu 3,4 mld zł. Nakłady na inwestycje przekroczyły 40 mln zł, a na 2025 r. zaplanowano kolejne 73 mln zł. W tej kwocie mieści się projekt instalacji paneli fotowoltaicznych. Spółka działa w Kostrzyńsko-Słubickiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej, dlatego do końca 2026 r. korzysta ze zwolnienia z CIT. W 2024 r. dochód zwolniony w ten sposób z opodatkowania przekroczył 23 mln zł.

Nexteer Automotive Poland sp. z o.o. z Tychów to producent układów kierowniczych. W 2024 r. spółka osiągnęła przychody ze sprzedaży powyżej 2 mld zł przy zatrudnieniu 1717 pracowników. Fundusz wynagrodzeń przekroczył 199 mln zł, co oznacza istotne wpływy ze składek na ZUS i z PIT. Nakłady inwestycyjne w tym samym roku wyniosły 130 mln zł.

Transformacyjny potencjał fiskalny

Łączny przychód tych podmiotów w 2024 r. wyniósł ok. 7 mld zł. A mowa tu tylko o trzech spośród 3710 spółek działających w Polsce. Nawet ostrożne i orientacyjne szacunki wskazują, że chińskie spółki generują co roku dla polskiego sektora finansów publicznych wpływy idące w setki milionów złotych. I to nie tylko z CIT, lecz także z PIT, składek związanych z zatrudnieniem, VAT, podatku od nieruchomości oraz innych obciążeń publicznoprawnych.

Kluczowy jest przy tym nie stan obecny, tylko potencjał dalszego wzrostu. Polska jest największym krajem w regionie. Dążąc do osiągnięcia udziału ponad 50 proc. źródeł odnawialnych w miksie energetycznym do 2030 r., musi ponieść bardzo wysokie nakłady w stosunkowo krótkim czasie. Chiny są z kolei globalnym liderem w zakresie technologii fotowoltaicznych, magazynowania energii i elektromobilności. To właśnie obszar transformacji energetycznej może otworzyć nowy rozdział w polsko-chińskiej współpracy.

Sungrow Power Supply Co., jeden z globalnych liderów w swojej dziedzinie, buduje w Magnicach pod Wrocławiem pierwszą w Europie fabrykę falowników i magazynów energii o wartości 230 mln euro. Podobne projekty, realizowane przez setki podmiotów działających już w Polsce, mogą przynieść nie tylko zwiększenie udziału OZE w miksie energetycznym, lecz także wzrost dochodów budżetowych.

Jak zabezpieczyć dochody państwa?

Chiny oczekują od Polski zapewnienia uczciwych i niedyskryminujących warunków prowadzenia biznesu. Jednocześnie z perspektywy naszego kraju istotne jest nie tylko otwarcie na napływ kapitału, ale też dostosowanie instrumentów prawnych i podatkowych do skali współczesnych inwestycji, tak aby korzyści gospodarcze i technologiczne szły w parze

z korzyściami fiskalnymi. Kluczowe są przy tym transparentność i ograniczenie ryzyka erozji bazy podatkowej. Musimy zadbać, by jak największa część dochodów generowanych na jej terenie trafiała do polskiego fiskus, a nie uciekała za granicę.

Obowiązująca umowa o unikaniu podwójnego opodatkowania między Polską a Chinami pochodzi z 1988 r. Została podpisana w czasach, gdy międzynarodowe instrumenty przeciwdziałające unikaniu opodatkowania nie były jeszcze tak rozpowszechnione jak dziś. Trzeba też pamiętać, że polsko-chińska umowa nie obejmuje Hongkongu, uznanego przez Polskę za raj podatkowy. Hongkońskie podmioty często są wykorzystywane przez chińskie grupy kapitałowe do transferu zysku i obniżenia poziomu efektywnego opodatkowania.

W ostatnich latach oba kraje ratyfikowały Konwencję MLI, która umożliwia implementację instrumentów przeciwdziałających unikaniu opodatkowania do umów bilateralnych. Stwarza to możliwość doprecyzowania i unowocześnienia polsko-chińskiej umowy. W dobie dynamicznie rosnących inwestycji jest to kwestia warta uwagi po obu stronach.

Zielona transformacja czeka Polskę, czy tego chcemy, czy nie. Dlatego warto zadbać nie tylko o rozwój infrastruktury energetycznej, ale też tej podatkowej – tak by czerpać ze współpracy jak największe korzyści.

Chińskie banki w Polsce

ODDZIAŁ BANK OF CHINA W POLSCE

Bank of China to jeden z największych banków na świecie, założony w Chinach w 1906 roku. Natomiast w 2012 roku otworzył swój oddział w Polsce w Warszawie. Bank skupia się głównie na obsłudze firm zarówno z Chin, jak i z Polski, ale nie rezygnuje też z klientów indywidualnych.



INDUSTRIAL AND COMMERCIAL BANK OF CHINA

Industrial and Commercial Bank of China to największy chiński bank z siedzibą w Pekinie. Został on założony w 1984 roku i stał się jednym z największych banków na świecie pod względem aktywów. W 2012 roku ICBC otworzył swój oddział w Warszawie. Bank poza klientami korporacyjnymi, posiada też ogromną bazę klientów indywidualnych. Celem banku jest stworzenie swobodnego przepływu między Polską a Chinami i przede wszystkim mostu, który ułatwi inwestowanie obu państwom.



HAITONG BANK S.A.

Haitong Bank S.A. to międzynarodowy bank inwestycyjny, należący do Haitong Securities, który od 1988 roku świadczy usługi jako broker papierów wartościowych w Chinach. Świadczy usługi z zakresu pośrednictwa w obrocie papierami wartościowymi, transakcji terminowych, a także bankowości inwestycyjnej, finansowania przedsiębiorstw, fuzji i przejęć, zarządzania aktywami i funduszami powierniczymi oraz inwestycjami private equity. W Warszawie grupa Haitong działa od 2008 roku. Haitong Bank wcześniej działał pod marką BESl.





XIX Konkurs Chopinowski. Tianyao Lyu z Chin podczas koncertu laureatów XIX Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina, 21 bm., w Teatrze Wielkim Operze Narodowej w Warszawie
fot.:PAP/Radek Pietruszka

Fryderyk Chopin łączy narody

Fryderyk Chopin jest jednym z tych polskich artystów, których w Chinach specjalnie nie trzeba już przedstawiać. Dla wielu chińskich słuchaczy i pianistów jego muzyka stała się czymś osobistym: szkołą wrażliwości, sprawdzianem techniki, a czasem także pierwszym poważnym spotkaniem z Polską.

W Chinach, Chopin nie jest wyłącznie nazwiskiem z podręcznika historii muzyki. Jest kompozytorem, przez którego przechodzi się jak przez ważny egzamin: z precyzji, cierpliwości, wyobraźni i dojrzałości czyli wartości szczególnie bliskich chińskiej kulturze.

Historia popularności Fryderyka Chopina w Chinach, trwa jednak nie od dziś. W 1955 r. Fu Cong, pianista urodzony w Szanghaju, zdobył III na-

grodę w V Konkursie Chopinowskim oraz wyróżnienie za najlepsze wykonanie mazurków, który było przyznawane przez Polskie Radio. W chińskiej pamięci muzycznej pozostał jako artysta, który jako jeden z pierwszych tak wyraźnie pokazał, że Chopin może być rozumiany poza Europą. Miało to znaczenie symboliczne: młody Chińczyk zyskał uznanie właśnie w mazurkach, a więc w utworach najściślej związanych z polskim rytmem, obyczajem i wyobraźnią.

Później przyszła pora na kolejne sukcesy chińskich pianistów. W 2000 r. Li Yundi wygrał Konkurs Chopinowski jako najmłodszy pianista w historii. W ostatnich edycjach konkursu obecność chińskich pianistów była już zjawiskiem widocznym i licznie znaczącym. Warszawa stała się dla nich jednym z najważniejszych punktów na muzycznej mapie świata. Jak informowały media, w ubiegłym roku, w XIX Międzynarodowym Konkursie Pianistycznym im. Fryderyka

Chopina wzięło udział aż 28 artystów Chin.

Z kolei w ub.r. Ambasada Chin wraz z Narodowym Instytutem Chopina zorganizowała koncert chińskich i polskich uczestników Konkursu Chopinowskiego podczas którego wystąpili pianiści: Zuzanna Sejbuk, Tianyao Lyu, Adam Kałduński, Yifan Wu i Zitong Wang. Lu Shan, ambasador ChRLw Polsce w rozmowie z mediami podkreślił, Chińczycy w sposób szczególny rozumieją muzykę Chopina.

Chopin trafia w Chinach na grunt przygotowany przez kulturę, która od dawna ceni połączenie dyscypliny i subtelności. W chińskiej tradycji artysta nie jest tylko wykonawcą efektownych form. Często bywa kimś, kto przez sztukę mówi o losie, pamięci, oddaleniu, tęsknocie i obowiązkom wobec własnego świata. W tym sensie Chopin – emigrant, romantyk, kompozytor związany z Polską nawet wtedy, gdy fizycznie był od niej daleko okazał się dla chińskich odbiorców postacią zadziwiającą czytelną.

Jest też powód bardzo konkretny: fortepian. Wraz z rozwojem chińskiej klasy średniej nauka gry na tym instrumencie stała się jednym z symboli edukacyjnej aspiracji. Chopin trafił więc nie tylko do filharmonii i akademii muzycznych, ale także do mieszkań, szkół, sal prób i rodzinnych planów na przyszłość. Jego dzieła są w Chinach chętnie słuchane, ale też mozolnie ćwiczone takt po takcie, często od dzieciństwa. Dla jednych pozostają marzeniem o wielkiej scenie, dla innych są po prostu częścią muzycznej edukacji.



Narodowy Instytut Fryderyka Chopina i Ambasada Chin w Polsce wspólnie zorganizowały w hotelu Bristol w Warszawie koncert fortepianowy pt. „Pieśń Chopina – Więź chińsko-polska”

Czysta energia dla wszystkich

Jedną z najbardziej znanych na świecie chińskich firm, jest Sungrow – lider w dziedzinie technologii energii odnawialnej. Od ponad 28 lat tworzy zrównoważone rozwiązania energetyczne. Do czerwca 2025 roku Sungrow zainstalował na całym świecie 870 GW przekształtników energoelektronicznych. Firma jest uznawana przez BloombergNEF za najbardziej wiarygodnego producenta falowników fotowoltaicznych i systemów magazynowania energii na świecie. Jej innowacje napędzają projekty czystej energii wspierane przez sieć 520 punktów serwisowych.

Jako lider innowacji w branży solarnej Sungrow dysponuje dynamicznym, technicznym zespołem badawczo-rozwojowym, który stanowi 40 proc. personelu firmy. Firma zainwestowała też

SUNGROW

własne centrum badawcze zatwierdzone przez takie instytucje jak SGS, CSA i TÜVRheinland. Sungrow posiada globalną roczną wydajność produkcyjną falowników na poziomie 465 GW, w tym 50 GW poza granicami Chin.



Quirin Löffelmeier, Senior Manager Corporate Communications Europe:

„Zdecydowanie warto inwestować w Polskę. My w Sungrow, globalnym liderze w zakresie falowników fotowoltaicznych oraz systemów magazynowania energii (ESS), również inwestujemy i ogłosiliśmy utworzenie naszego

pierwszego zakładu produkcyjnego na Dolnym Śląsku. Obiekt o powierzchni 65 400 m² stanowi inwestycję o wartości 230 mln euro i przyczynia się do rozwoju europejskiego ekosystemu produkcji czystej energii. Fabryka ma rozpocząć działalność w ciągu najbliższych 12 miesięcy i stworzy około 400 nowych miejsc pracy w regionie. Wybraliśmy Polskę, ponieważ kraj ten oferuje stabilne i przyjazne środowisko biznesowe, z solidnymi fundamentami gospodarczymi, rozwiniętą infrastrukturą oraz polityką zgodną z naszą długoterminową strategią w Europie. Produkcja w Polsce zapewni nam dostęp do rynku UE, co jest korzystne dla naszych lokalnych klientów. Dzięki położeniu w centrum Europy, w połączeniu z magazynem, fabryka może również pełnić funkcję centrum logistycznego dla naszej działalności w Europie”.



Fot.: Sungrow

Chińskie marki rozdają karty

Lista TOP50 największych dealerów w Polsce, przygotowana przez DCG Dealer Consulting we współpracy z IBRM Samar, nie pozostawia wątpliwości: za wzrostami 2025 roku w dużej mierze stoją marki z Państwa Środka.

W rekordowym (lub bliskim rekordu) roku, w którym zarejestrowano 667,5 tys. nowych aut, aż 36 firm z czołowej pięćdziesiątki poprawiło swoje wyniki. W tej grupie 22 podmioty miały w portfolio przynajmniej jedną chińską markę. Jeszcze bardziej wymowny jest zestawienie „spadkowiczów” – spośród 14 dealerów, którzy zakończyli ubiegły rok pod kreską, tylko jeden korzystał z takiej autoryzacji.

Wpływ nowych marek widać także w strukturze rynku. Udział TOP50 w sprzedaży po raz pierwszy przekroczył 60 proc. (dokładnie 60,95 proc.), co oznacza dalszą konsolidację branży. Co istotne, skala tego udziału niemal pokrywa się z wielkością sprzedaży chińskich marek realizowanym przez pierwszą dziesiątkę – około 22 tys. aut. To pokazuje, jak duży wpływ na wyniki największych grup miały nowe autoryzacje.

Na czele zestawienia za 2025 rok utrzymała się Grupa Ci-



chy-Zasada, która sprzedawała 36,5 tys. samochodów, notując trzeci z rzędu wyraźny wzrost (+16,98 proc.). Skala przewagi pozostaje duża, choć jej dynamika byłaby zapewne niższa bez wsparcia marek chińskich – obok rozwoju tradycyjnego biznesu (m.in. segmentu Volkswagena czy uruchomienia salonu Porsche) grupa aktywnie inwestowała w nowe autoryzacje.

Największą zmianą w ścisłej czołówce jest awans Grupa Plichta, która dzięki ponad 30-procentowemu wzrostowi wyprzedziła

PGD i została nowym wiceliderem rynku. Wynik na poziomie 27,6 tys. aut pokazuje skalę przyspieszenia – tym bardziej że firma równolegle rozwijała zarówno marki tradycyjne, jak i chińskie (m.in. BYD, MG, Omoda & Jaecoo), inwestując w nowe obiekty i zwiększając zasięg działania.

To właśnie w TOP10 koncentrowała się największa dynamika rynku. Dziesięć największych grup sprzedało łącznie 177,2 tys. samochodów, co oznacza wzrost o 16,05 proc. (ok. 24,5 tys. aut). W praktyce oznacza to, że czołówka rosła szybciej niż reszta rynku, a kluczowym czynnikiem różnicującym pozostawała gotowość do wdrażania nowych marek – przede wszystkim z Chin. Ten trend widać także w dalszej części zestawienia. Dealerzy, którzy w ostatnich kilkunastu miesiącach rozszerzyli portfel o marki takie jak BYD, MG, Omoda czy Chery, należeli do najszybciej rosnących. Z kolei firmy pozostające wyłącznie przy tradycyjnych markach częściej notowały stagnację lub spadki – choć oczywiście nie brakowało wyjątków.

W gronie wyróżniających się znalazła się m.in. firma Dynamica – jedyny debutant w zestawieniu. Firma zwiększyła sprzedaż o 60 proc., awansując o 19 pozycji i wchodząc na 39. miejsce. Wspólnym mianownikiem tej zmiany była szybka rozbudowa portfolio o kilka marek z Chin. Powroty do TOP50 również często miały podobne tło – obok poprawy dostępności modeli europejskich producentów

pojawiał się drugi filar wzrostu w postaci nowych autoryzacji.

Obraz rynku, jaki wyłania się z tegorocznej Listy TOP50, jest dość jednoznaczny: w krótkim terminie to właśnie marki chińskie stały się głównym źródłem dodatkowego wolumenu i czynnikiem przetasowań w rankingach. To one w największym stopniu odpowiadają za wzrosty liderów, awanse wiceliderów i powroty do czołówki. Jednocześnie pozostaje otwarte pytanie o trwałość tego modelu – zwłaszcza w kontekście rentowności, kosztów inwestycji i długofalowej równowagi portfeli dealerskich.

**OBRAZ RYNKU,
JAKI WYŁANIA SIĘ
Z TEGOROCZNEJ
LISTY TOP50,
JEST DOŚĆ
JEDNOZNACZNY:
W KRÓTKIM TERMINIE
TO WŁAŚNIE MARKI
CHIŃSKIE STAŁY SIĘ
GŁÓWNYM ŹRÓDŁEM
DODATKOWEGO
WOLUMENU
I CZYNNIKIEM
PRZETASOWAŃ
W RANKINGACH**

Artykuł został opracowany przez analityków portalu Samar.pl na podstawie oryginalnego raportu zamieszczonego w branżowy miesięczniku "Dealer".



foto.: OMODA & JAECOO materiały prasowe

Instytut Konfucjusza: „Budowanie relacji zaczyna się od wzajemnego zrozumienia”

Relacje między Polską a Chinami, od lat stara się budować także Instytut Konfucjusza, którego ważny ośrodek znajduje w Krakowie. Zapytaliśmy o to, czym dokładnie zajmuje się ta instytucja, jak działa i jaka jest jej historia.

Instytut Konfucjusza od lat zajmuje się promocją języka i kultury chińskiej w Krakowie, łącząc działalność akademicką z otwartą dla wszystkich ofertą edukacyjną. Jednym z filarów naszej działalności jest prowadzenie zajęć z języka chińskiego. Nasi chińscy lektorzy prowadzą lektoraty języka chińskiego w Instytucie Bliskiego i Dalekiego Wschodu Uniwersytetu Jagiellońskiego. Oprócz zajęć akademickich nasz Instytut oferuje także kursy komercyjne, skierowane do wszystkich, którzy chcą rozpocząć swoją przygodę z językiem chińskim – niezależnie od wieku czy wcześniejszego doświadczenia. Współpraca z Jagiellońskim Uniwersytetem Trzeciego wieku, Akademią Górniczo-Hutniczą oraz kilkoma szkołami w Krakowie pozwala nam docierać do bardzo zróżnicowanego grona odbiorców. W ramach tych działań organizowane są lekcje chińskiego, wykłady tematyczne oraz warsztaty poświęcone tradycyjnym sztukom chińskim.



INSTYTUT
KONFUCJUSZA
UNIwersytet Jagielloński

Ważnym elementem działalności naszego Instytutu są również wydarzenia kulturowe. Wśród nich znajdują się prelekcje i wykłady dotyczące historii oraz współczesności Chin, a także warsztaty, m.in. kaligrafii i Taiji. We współpracy z Dalekowschodnim Kołem Naukowym organizujemy konferencje naukowe oraz jedno z największych wydarzeń poświęconych Azji w Polsce – Festiwal Studiów Azjatyckich.

Działalność Instytutu Konfucjusza ma na celu nie tylko przybliżenie kultury chińskiej, lecz także budowanie wzajemnego zrozumienia. Mimo różnic kulturowych istnieje wiele punktów wspólnych, dzięki którym możliwy jest dialog i wymiana

kulturowa między Wschodem a Zachodem.

Jaka jest historia Instytutu Konfucjusza w Krakowie?

Ośrodek „Instytut Konfucjusza w Krakowie” to nie tylko najstarszy Instytut Konfucjusza w Polsce, ale i jedyny w kraju odznaczony tytułem Instytutu Konfucjusza Roku (w grudniu 2016 r.) oraz Modelowego Instytutu Konfucjusza. Dlaczego pierwszy w Polsce Instytut Konfucjusza powstał właśnie w Krakowie? W tym centrum akademickim od wielu lat narastało zapotrzebowanie na miejsce, w którym można by pogłębiać wiedzę o Chinach. Rolę tę spełnia istniejący w Uniwersytecie Jagiellońskim od 2001 roku Instytut Bliskiego i Da-

leckiego Wschodu UJ (do października 2010 roku pod nazwą Katedra Bliskiego i Dalekiego Wschodu). Oferuje on między innymi lektorat języka chińskiego oraz kursy na temat historii, gospodarki i kultury Państwa Środka. Utworzony został przez wizjonera, prof. dr hab. Andrzeja Kapiszewskiego – i to właśnie on stał się inicjatorem utworzenia Instytutu Konfucjusza w 2006 roku. W bieżącym roku nasz Instytut obchodzi dwudziestolecie swojej działalności. Od 1 lipca 2022 roku Ośrodek „Instytut Konfucjusza w Krakowie” prowadzi działalność w ramach Instytutu Bliskiego i Dalekiego Wschodu Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Tego samego dnia, w którym utworzono Instytut Konfucjusza, zawarto także inną umowę. Rektor Pekinńskiego Uniwersytetu Języków Obcych (ang. BSFU), prof. Hao Ping (obecnie Wiceminister Edukacji ChRL) i Rektor UJ, prof. dr hab. Karol Musioł, podpisali porozumienie o współpracy naukowej i promocji wymiany akademickiej między obiema uczelniami.

W jaki sposób działalność Instytutu przekłada się na budowanie relacji między Polską a Chinami?

Budowanie relacji zaczyna się od wzajemnego zrozumienia. Poprzez działanie Instytutu staramy się przybliżyć polskiej publiczności realia życia w Chinach – ich historię, wartości i uwarunkowania kulturowe. Znajomość tych kontekstów po-

zwala lepiej zrozumieć różnice, które często mogą wydawać się niezrozumiałe.

Ze względu na dużą odległość Chin wciąż pozostają dla wielu osób krajem trudnym do poznania bezpośrednio. Instytut Konfucjusza stara się wypełnić tę lukę, przenosząc elementy kultury chińskiej do Krakowa. Dzięki zajęciom edukacyjnym i bezpośredniemu kontaktowi z chińskimi pracownikami Instytutu, możliwe jest doświadczenie „małego kawałka Chin” bez konieczności podróży.

Istotnym elementem działalności Instytutu w kontekście wyjazdów jest organizacja egzaminów HSK, czyli certyfikowanych testów potwierdzających znajomość języka chińskiego. Certyfikat otwiera drogę do udziału w programach stypendialnych i wyjazdów edukacyjnych do Chin. W współpracy z uczelniami partnerskimi w Chinach organizujemy szkoły letnie, czyli wakacyjne wyjazdy

turystyczno-edukacyjne, które pozwalają poznać „Państwo Środka od środka”.

W naszym Instytucie organizowaliśmy również ogólnopolskie eliminacje do międzynarodowego konkursu wiedzy o Chinach „Chinese bridge”. Jest to konkurs skierowany do uczniów szkół podstawowych, ponadpodstawowych oraz do studentów. Podczas konkursu uczestnicy mają okazję zapoznać się z rówieśnikami, z którymi łączą ich pasja. Podczas przygotowań zdobywają ogromną wiedzę na temat Chin. Zwycięzcy jadą na etap międzynarodowy do Chin, gdzie rywalizują z obywatelami innych krajów o zwycięstwo.

Takie projekty sprzyjają nawiązywaniu międzynarodowych przyjaźni oraz wymianie kulturowej, co z kolei tworzy most porozumienia między krajami.

Ośrodek „Instytut Konfucjusza w Krakowie”



fot.: Wikipedia

Najważniejsze ośrodki współpracy gospodarczej Polska - Chiny



1. **Polsko-Chińska Główna Izba Gospodarcza (SinoCham)**, jest dwustronną organizacją powołaną niezależnie przez podmioty gospodarcze działające w Polsce. Reprezentuje interesy handlowe członków w niej stowarzyszonych, w zakresie prowadzonej przez nich działalności gospodarczej. Do głównych celów SinoCham należy:
- Promocja i rozwój współpracy gospodarczej między Polską a Chinami
 - Ochrona prawna firm członkowskich
 - Stworzenie platformy do kontaktów biznesu z rządem
 - Zachęcanie firm członkowskich do działania zgodnie ze społeczną odpowiedzialnością biznesu

Polsko-Chińska Główna Izba Gospodarcza (SinoCham) mieści się w Warszawie przy ul. Królewskiej 18.

Kontakt:

Telefon PL: +48 22 255 68 51 (10:00 do 15:00)

Telefon CH: +48 22 255 68 53 (10:00 do 15:00)

E-mail: biuro@sinocham.pl

波兰中国总商会
SinoCham
POLSKO-CHIŃSKA GŁÓWNA IZBA GOSPODARCZA

2. **Chińsko-Polska Izba Gospodarcza (CIGPL)** została utworzona z inicjatywy chińskich oraz polskich przedsiębiorców. CIGPL powstała w odpowiedzi na rozwijającą się współpracę między Polską a Chinami, a w szczególności na potrzeby – zwiększającą się co roku – wymiany handlowej dóbr i usług. W skład Izby Gospodarczej wchodzi 112 członków prowadzących działalność gospodarczą w obszarze usług doradczo-prawniczych i inwestycyjnych, sprzedaży, produkcji, handlu, nowej technologii, nauki i techniki, medycyny, energii, hotelarstwa oraz gastronomii. Chińsko-Polska Izba Gospodarcza poprzez swoją działalność pomaga nawiązywać współpracę nie tylko między członkami, ale również pomiędzy podmiotami zewnętrznymi. Beneficjentami

usług Izby Gospodarczej mogą być bowiem także podmioty niezrzeszone w CIGPL, które są zainteresowane pracami naszej organizacji oraz wyrażają chęć korzystania z usług Izby. Izba Gospodarcza prowadzi działania w zakresie pomocy prawnej, biznesowej, gospodarczej oraz naukowej, które przyczyniają się do rozwoju wzajemnych stosunków polsko-chińskich. Ponadto, CIGPL chętnie angażuje się w projekty kulturalne, promujące i przybliżające obyczaje i kulturę prawną obu państw.

Rozwój gospodarczo-ekonomiczny Polski oraz ogłoszona przez chińskie władze inicjatywa „Jeden pas, jedna droga” sprawiły, iż Polska stała się krajem, który przyciąga coraz więcej inwestorów z zagranicy. Zadaniem Izby jest więc udzielenie wsparcia inwestorom zagranicznym, niezaznajomionym z prawem i sytuacją na polskim rynku. Izba działa też na rzecz pogłębiania wiedzy o kulturze, historii oraz społeczeństwie chińskim.

Chińsko-Polska Izba Gospodarcza mieści się przy ul. Obrzeźnej 5/11 w Warszawie.

Kontakt:

Tel: +48 223 291 323

Kom: +48 223 291 323

E mail: office@cigpl.org



3.

Izba Przemysłowo-Handlowa Polska-Azja

(Izba Polska-Azja), założona w kwietniu 2016 roku przez polskich przedsiębiorców, działa na podstawie Ustawy z dnia 23 maja 1991 r. o organizacjach pracodawców. Jej główną misją jest efektywne kojarzenie popytu i podaży poprzez stwarzanie warunków sprzyjających rozwojowi działalności inwestycyjnej na rynkach wschodnich.

Izba zrzesza zarówno małe firmy, jak i duże spółki akcyjne, które dążą do nawiązania współpracy z zagranicznymi partnerami biznesowymi, poszerzenia swojej sieci kontaktów oraz uzyskania dostępu do aktualnych informacji o kluczowych wydarzeniach gospodarczych w Polsce i na świecie. Izba oferuje szeroki zakres usług dla swoich członków, obejmujący doradztwo gospodarcze, analizy ekonomiczne oraz działania z zakresu public relations (PR). Ponadto organizuje liczne wydarzenia promujące polskie przedsiębiorstwa za granicą, takie jak misje gospodarcze, konferencje i spotkania B2B, które wspierają nawiązywanie nowych kontaktów biznesowych.



I Z B A
PRZEMYSŁOWO
H A N D L O W A
P O L S K A - A Z J A

Izba Przemysłowo-Handlowa Polska-Azja (Izba Polska-Azja) mieści się przy ul. Marszałkowskiej 115 w Warszawie.

Kontakt: info@polandasia.com

4.

Polsko – Chińska Izba Przemysłowo – Handlowa jest organizacją, której zadaniem jest rozwój środowiska biznesowego, promowanie handlu i nowych możliwości inwestowania, zachęcanie do rozwijania kontaktów z innymi firmami oraz łączenie firm a także propagowanie kultur Polski i Chin. Jej misją jest wspieranie i wpływanie na handlowe i gospodarcze relacje pomiędzy Polską i Chinami. Poprawiać warunki działalności gospodarczej. Podkreśla również, że do jej zadań należy „praca na rzecz ochrony i rozwoju polskiego biznesu w Chinach i chińskiego biznesu w Polsce”.



**POLSKO – CHIŃSKA IZBA
PRZEMYSŁOWO-HANDLOWA**

**POLISH – CHINESE CHAMBER
OF INDUSTRY AND COMMERCE**

波中工商业联合会

Polsko – Chińska Izba Przemysłowo – Handlowa ma siedzibę przy ul. Świętojańska 46/8 w Gdyni.

Kontakt:

Tel. +48 58 660 89 86

E-mail: office@pchiph.org

[www: www.pchiph.org](http://www.pchiph.org)

5.

Polsko- Chińska Izba Gospodarcza (PCHIG) to organizacja bilateralna, której misją jest wspieranie rozwoju szeroko rozumianych polsko- chińskich kontaktów na szczeblu przedsiębiorstw, organizacji i instytucji gospodarczych Polski i Chin. Izba została powołana w 2004 roku. Powstanie Izby było odpowiedzią na rosnącą wymianę handlową między Polską a Chinami. Od połowy października 2015 usługi wykonywane są przez Chinese Chamber of Commerce z Niemiec. Misją PCHIG jest wspieranie zarówno firm członkowskich jak i podmiotów niezrzeszonych w Izbie, rozwój kontaktów handlowym oraz zacieśniania współpracy pomiędzy Polską i Chinami. Poza działalnością gospodarczą Polsko – Chińska Izba Gospodarcza chętnie angażuje się także w projekty kulturalne przybliżające obyczaje i kulturę obu krajów. Izba zaznacza, że wykonuje usługi na rzecz firm, jako Chińska Izba Gospodarcza z Niemiec.

Polsko- Chińska Izba Gospodarcza ma swoje biuro przy Al. Zwycięstwa 96/98 w Gdyni.

Kontakt:

tel. +48 535 308 085

e-mail: kontakt@pchig.pl



Konkurs: „Dziesięć lat wspólnego rozwoju Chin i Polski”

Ambasada ChRL przypomina, że w tym roku mija 10. rocznica nawiązania wszechstronnego partnerstwa strategicznego między Chinami a Polską.

W ciągu tych lat oba kraje rozwijały się razem, pogłębiały praktyczną współpracę i wspólnie wchodziły w nowy etap modernizacji. Dzięki owocnej wymianie wzrosło wzajemne zrozumienie, a oba państwa razem stawiały czoła nowym wyzwaniom. Współpraca sprawiła, że Chiny i Polska rozwijają się coraz lepiej. W ciągu ostatnich dziesięciu lat kontakty między naszymi krajami stale się pogłębiały, począwszy od wyobrażeń o dalekim kraju po realne spotkania, od projektów współpracy po wymianę kulturalną, od zmian w miastach po codzienne życie. Te doświadczenia wpły-



wają na nasze historie i sposób postrzegania świata. To właśnie udział i świadectwo zwykłych ludzi nadają tej współpracy prawdziwą wartość - napisała na swojej stronie ambasada,

która z okazji jubileuszu, opublikowała informację o naborze prac do VI edycji tematycznego „Impresje o Chinach”, który rozstrzygnie się w czterech kategoriach: krótki film, opowiadanie, kaligrafia i malarstwo oraz fotografia.

Zapraszamy do udziału w konkursie i do uchwycenia tematu „10 lat wspólnego rozwoju Chin i Polski” poprzez zdjęcia, teksty, filmy lub prace artystyczne. Podziel się swoją historią, doświadczeniami i refleksjami związanymi z Chinami - napisała ambasada, która podkreśliła, że termin zgłaszania prac mija 31 sierpnia.

REKLAMA



Dodaj swoje ogłoszenie w minutę!

- ✓ Szeroki wybór kategorii
- ✓ Darmowe dodawanie ogłoszeń
- ✓ Prosta obsługa
- ✓ Ogłoszenia z całej Polski

OGŁOSZENIA ZA ZERO

SAMISWOI24.PL